

Pośrednicy ograbiają polskich rolników

4 maja 2019

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów analizując zyski związane z produkcją i sprzedażą żywności, przyjrzał się kwotom zarabianym przez producentów, pośredników oraz sklepy. Okazuje się, że najwięcej na pracy rolników zyskują dostawcy i same sieci handlowe, natomiast w skrajnych przypadkach farmerzy mogą liczyć zaledwie na 14 procent końcowej ceny swoich wyrobów.

„Założmy, że 1 kg jabłek kosztuje w sklepie 2 zł. W jednej sieci zarobek rolnika wyniósł 14 proc. tej ceny, czyli za 1 kg jabłek dostał zaledwie 28 gr. W skrajnych przypadkach cena owoców i warzyw w 70 proc. trafiała do sklepu. Zdarzyło się też, że ponad 50 proc. ceny trafiało do pośrednika” – twierdzi prezes UOKiK Marek Niechciał, komentując tym samym wyniki kontroli przeprowadzonych przez jego instytucję.

Z tego powodu wezwał on zresztą wielkie sieci handlowe do opracowania samoregulującego mechanizmu, dzięki któremu rolnicy otrzymają większe kwoty za swoje warzywa i owoce. Jednocześnie Urząd wysłał już odpowiednie pisma do przetwórców owoców, ponieważ ogromna część z nich w sposób nieuczciwy wykorzystuje swoją pozycję kontraktową do dyktowania rolnikom zaniżonych cen za ich płody rolne.

Ruch rolników AgroUnia uważa jednak, że UOKiK potrafi jedynie zaprezentować wyniki swoich kontroli, ale dotychczas nie zrobił niczego w kierunku poprawy sytuacji rolników. Bezwład Urzędu ma objawiać się głównie w braku reakcji na przypadki „manipulowania i oszukiwania konsumentów w sklepach informacją o kraju pochodzenia produktów rolnych”. Jednocześnie część danych nie ma zbyt wiele wspólnego z prawdą, ponieważ na jednym ze slajdów przedstawiających wyniki kontroli mowa jest o 43 proc.

końcowej ceny trafiających rzekomo do rolników.

Dodatkowo Urząd zaprezentował jedynie dane z ubiegłego roku, podczas gdy obecnie „rolnicy mają być dociskani do ściany”, co związane jest z trudną sytuacją panującą obecnie na rynku. Za kilogram jabłka deserowego rolnik ma otrzymywać więc mniej niż 30 groszy, co obecnie wykorzystują właśnie duże sklepy.

Na podstawie: Agronews.com.pl, Rp.pl

Źródło: Autonom.pl